

Marlena Oleksiuk
(Uniwersytet Wrocławski)

GOSPODARCZY CUD NA RZECE HAN. BOOM EKONOMICZNY W KOREI PŁD.

ABSTRACT

AN ECONOMIC MIRACLE ON THE HAN RIVER. THE ECONOMIC BOOM IN SOUTH KOREA

South Korea was not always associated with wealth, modernity and advanced technology. Not even half a century ago, Korea was a poorly developed country mainly focused on agriculture and fishing. GDP per capita was one of the lowest in Asia and the world. One of the significant, if not the most important, factor of South Korea's economic development was the expansion of the industrial sector, which is currently the strength of the Korean economy and its position in the global division of labor. Industry share in GNP South Korea increased from 14% in 1961 to 28% in 2005, and the share of the agricultural, forestry and fisheries sectors in this period fell from 37% to 3.5%. The South Korean industry is also one of the most technologically advanced in the world. The history of the last 40 years in South Korea is a story about one of the fastest civilizational leaps in the history of the world. During the lifetime of only one generation from a vastly backward, completely devastated, extremely poor country, Korea has advanced to the club of the richest and most technologically advanced countries in the world. So where is the impressive rise? How did Koreans in 1988 perfectly organize the Seoul Olympics, and today in many areas successfully compete with the powerful Japan, the USA and the leading European countries?

KEYWORDS: Asian tiger, economic boom, miracle on the Han river

Wstęp

Położona między Chinami a Japonią Korea nie ma lepszej sytuacji geopolitycznej od Polski, a jednak radzi sobie wyśmienicie, dumnie stawiając

opór sąsiadom. Korea była najbardziej zamkniętym na Zachód krajem Dalekiego Wschodu: przez stulecia była lennem Chin, w latach 1910–1945 okupowana przez Japonię, a następnie podzielona na sfery wpływów Rosji i Ameryki, aż wreszcie stała się areną wojny koreańskiej lat 1950–53, będąc terenem rozgrywek mocarstwowych Rosji i USA. PKB per capita w Korei Południowej dziesięć lat po wojnie utrzymywało się na poziomie niższym niż na Haiti czy Etiopii. Dzisiaj PKB per capita Korei Południowej jest o 40% wyższe niż Polski i niewiele niższe niż Hiszpanii¹.

Aby to zrozumieć, musimy cofnąć się w czasie. W 1910 r. cała Korea została przyłączona do Japonii. Rozpoczął się proces wynaradawiania Koreańczyków i ekonomicznej eksploatacji ich kraju przez japońskiego okupanta. Trwało to do roku 1945, gdy Japonia przegrała wojnę na Pacyfiku. Klęska i kapitulacja Japonii zostały powitane przez Koreańczyków z ogromną radością i ulgą. Podczas gdy japońscy oficerowie i urzędnicy popełniali seppuku, w Korei ludzie płakali ze szczęścia, tańczyli i śpiewali z radości. Koreańczycy wierzyli, że teraz dla ich ojczyzny nastał pomyślny czas. Ale ich radość trwała krótko. Zaraz po wyzwoleniu nadszedł narzucony z zewnątrz podział kraju.

Część północną okupowały wojska ZSRR, a południową zajęła US Army. Podział ten przyniósł fatalne skutki dla życia gospodarczego obu części Korei, gdyż w północnej części kraju usytuowane było ok. 80 % przemysłu, natomiast żyzne ziemie południa stanowiły naturalny spichlerz. Wskutek podziału Korei naturalna wymiana ekonomiczna między północą a południem kraju została przerwana. Jednak nie to było najgorsze. W 1950 r. rozpoczęła się krwawa wojna między położoną na północy Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, w której już wtedy dyktatorską władzę dzierżył Kim Ir Sen, a Republiką Korei, w której autorytarne sprawował Li Syng Man (Rhee Syngman). Rezultatem 3 lat zbrojnych zmagających się ogromne ofiary w ludziach, spustoszenie miast, zniszczenia w i tak wątłej gospodarce. PKB Korei Południowej znajdował się na poziomie najbiedniejszych krajów świata. Odsetek ludzi wykształconych był około 10 razy niższy niż w powojennej Polsce.

Od początku przemiany w Korei Południowej miały charakter planowy. Władze postanowiły kolejno rozwijać poszczególne sektory przemysłu,

¹ W.K. Paik, *The Formation of the Governing Elites in Korean Society*, (w:) *A Dragon's Progress. Development Administration in Korea*, G.E. Caiden, Bun Woong Kim (red.), West Hartford 1991, s. 48–57.

co odbywało się w trakcie kolejnych pięcioletnich planów rozwoju gospodarczego. W początkowej fazie swej strategii władze postawiły na rozwój przemysłu lekkiego, zwłaszcza branży tekstylnej i obuwniczej. Ten wybór miał dwie bardzo istotne zalety. Po pierwsze, nie wymagał tak znacznych nakładów finansowych, jednocześnie pozwalając zdobyć środki, które były przydatne potem, gdy zaczęto rozbudowywać przemysł ciężki. Po drugie, przemysł lekki dzięki swojej pracochłonności zapewnił maksymalne zatrudnienie, pozwalając uporać się z dokuczliwym dotąd problemem bezrobocia. Korea Południowa zaczęła eksportować na masową skalę odzież i obuwie².

Należy tutaj podkreślić, że jeszcze w latach 80 rodzime firmy produkowały obuwie i odzież sportową na zlecenie takich koncernów jak Adidas, Nike czy Reebok, zanim ich produkcja została stopniowo przenoszona do coraz to tańszych krajów: najpierw Malezji i Tajlandii, a potem Chin, Filipin, Indonezji, Wietnamu, Kambodży, Indii, Bangladeszu. Po fazie rozwoju przemysłu lekkiego, począwszy od przełomu lat 60. i 70., koreańskie koncerny, wspierane przez rząd, poczęły rozwijać przemysł ciężki. Lata 70. stały więc pod znakiem rozwoju przemysłu chemicznego, hutniczego, stocznioowego, samochodowego, elektromaszynowego. Z jednej strony Koreańcy stopniowo uniezależniali się od importu wielu wyrobów wysoko przetworzonych, z drugiej zaś wzbogacali ofertę swojego eksportu. Warto tu zwrócić uwagę na przemysłaną lokalizację zakładów przemysłowych. I tak np. zakłady pracujące głównie na eksport lokalizowano głównie na wybrzeżu, blisko portów. Z kolei branże o znaczeniu strategicznym (przemysł stalowy czy okrętowy) – na południu, z dala od ewentualnego frontu wojny z Koreą Północną³.

Rozwijając różnorodny przemysł położono fundament pod rozwój elektroniki użytkowej, dziedziny, w której Korea Południowa dziś nie ustępuje Japonii czy USA. Zwłaszcza lata 80 przyniosły niesłychany rozwój tej branży, a firmy takie jak Samsung, Lucky GoldStar (dziś LG), a poniekąd też Daewoo Electronics i Hyundai Electronics stały się znane i rozpoznawalne na całym świecie. Mniej więcej równorzędnie z branżą elektroniczną rozrastał się koreański przemysł samochodowy. W dziesiątkach krajów całego globu pojawiły się samochody takich marek jak Hyundai, Kia, Daewoo,

2 J. Kim, *Foreign Aid and Economic Development: The Success Story of South Korea*, „Pacific Focus” 2011, t. 26(2), s. 260–286.

3 B.K. Kim, *The Leviathan: Economic Bureaucracy under Park*, Washington 2013, s. 207–208.

Ssangyong czy Asia Motors. Ta ekspansja eksportowa sprawiła, że pod koniec lat 80 Korea Południowa po raz pierwszy odnotowała nadwyżkę w handlu zagranicznym. Szybko rosnący eksport przyczynił się do wzrostu PKB, w latach 1963–1997 wynoszącego 8,5% rocznie, to zaś miało przełożenie na wzrost płac i ogólnie poziomu życia obywateli. Jednocześnie rząd od początku zdawał sobie sprawę z tego, iż o przyszłości kraju zadecyduje nie tyle wytwarzanie coraz większej ilości samochodów czy telewizorów, ile raczej inwestowanie w wykształcenie społeczeństwa oraz w sektor naukowo-badawczy. Postęp naukowo techniczny był oparty w dużej mierze na kupowanych licencjach z zagranicy. W rezultacie starań w tych dziedzinach Republika Korei, niegdyś kraj powszechnego analfabetyzmu, stała się znana jako jedno z najlepiej wykształconych społeczeństw, gdzie liczba inżynierów w relacji do liczby mieszkańców plasuje ten kraj w globalnej czołówce. Jednocześnie szybko i bez przerwy podnosił się poziom techniczny wytwórczości, co zaowocowało tym, że Korea Południowa jest dziś w awangardzie światowego postępu technologicznego⁴.

Jest oczywiste, że przyjęta strategia rozwoju wymagała wielkich nakładów finansowych. Potrzeby te starano się jednak zaspokajać krajowymi środkami, głównie dzięki eksportowi. Rząd utrzymywał stabilny kurs południowokoreańskiego wona, tak by nie padł on ofiarą międzynarodowych spekulacji walutowych, to bowiem mogło zachwiać konkurencyjnością gospodarki. Nie dopuszczano też obcego kapitału do lokalnego rynku finansowego. Początkowo znacjonalizowano nawet banki komercyjne, by je wprzęgnąć w planowy rozwój gospodarki, starano się ograniczyć udział obcego kapitału w gospodarce, preferując przedsiębiorstwa rodzime, zwłaszcza wielkie koncerny zwane *chaebol* (chaebol). Te ostatnie, jak się okazało, niejednokrotnie były nieformalnie powiązane z przedstawicielami władzy. Miejscowej wytwórczości sprzyjały też wysokie cła na import, które np. w latach 90. doprowadziły do tego, że ponad 95 % kupowanych samochodów osobowych było rodzimej produkcji⁵.

Generalnie rząd promował import surowców i technologii oraz zachęcał do gromadzenia oszczędności i inwestowania. Tym działaniom towarzyszyły nieustanne wysiłki na rzecz modernizacji infrastruktury. Kolejne

⁴ G.W. Shin, P.Y. Chang, J. Lee, S. Kim, *Korea's Democracy Movement (1970–1993): Stanford Korea Democracy Project Report*, Stanford 2007.

⁵ J. Jung, *How a Powerful Bureaucracy Fell: The Abolition of the Economic Planning Board in South Korea*, „Korea Observer” 2011, 42(4), s. 551–581.

rządy Republiki Korei zdawały sobie sprawę z faktu, że szeroko rozumiana infrastruktura to po prostu krwiobieg gospodarki, że dziurawe drogi, rozklekotane pociągi, zbyt małe porty i niedoinwestowana telekomunikacja to przeszkoda w szybkim rozwoju gospodarczym. Stąd ogromne nakłady na budowę autostrad, superszybkich kolei, portów i lotnisk – tak, by transport i łączność wewnątrz kraju oraz z zagranicą przebiegały bez zarzutu. Było to tym istotniejsze, że procesy globalizacji bezlitośnie weryfikują wszelkie zaniedbania w sferze infrastruktury. W świecie, w którym poszczególne kraje i firmy bez pardonowo rywalizują między sobą, zacofanie infrastrukturalne prędzej czy później zaowocuje marginalizacją na gospodarczej mapie świata. Jak widać, w przypadku Korei Południowej mamy do czynienia z rzeczywście planową, przemysłaną strategią rozwojową.

Jednak analiza tej strategii i jej rezultatów byłaby niepełna, gdybyśmy nie zwrócili uwagi na „czynnik ludzki”. Koreański awans cywilizacyjny nie byłby możliwy, gdyby nie miliony zwykłych, anonimowych Koreańczyków i Koreanek: inżynierów, techników, robotników przemysłowych i budowlanych. Wszyscy ci ludzie razem pracowali na to, czym Republika Korei obecnie jest⁶.

Należy tutaj także wspomnieć o postaci generała Park Chung-hee (1961–79)⁷. To postać niejednoznaczna i problematyczna w ocenie ze względu na akty łamania praw człowieka, których się dopuścił podczas dyktatury wojskowej. Jednak cokolwiek by mu słusznie w tej mierze nie zarzucano, to nikt nie ma wątpliwości, że to jemu Korea zawdzięcza cud gospodarczy. Park postanowił przeprowadzić reformy administracyjno-prawne i zabiegać o wszystkie podmioty objęte ochroną państwa, takie jak na przykład przemysł stalowy, maszynowy i stoczniowy. W 1963 roku generał Park ustanowił Radę Planowania Gospodarczego, która wybierała sukcesywnie gałęzie przemysłu, w których koreańskie firmy miały szanse podbić zagraniczne rynki. Każdorazowo takie firmy dostawały kredyty na preferencyjnych warunkach, a państwo rezygnowało z importu produktów, które wytwarzały, tak by dać im jak największe szanse na rozwój. Na czele Rady stał wicepremier⁸.

6 M.Y. Lee, *The Vietnam War: South Korea's Search for National Security*, (w:) *The Park Chung Hee Era*, Cambridge 2011, s. 420–425.

7 M.L. Park, *The Chaeya*, (w:) *The Park Chung Hee Era*, Cambridge 2011, s. 373–400.

8 C. Kim, *Policymaking on the Front Lines: memoirs of a Korean practitioner, 1945–79*. Washington DC 1994, s. 70.

Prezydent Park zrobił pięć prostych założeń i przez osiemnaście lat starał się przekuć marzenia o silnej Korei Południowej na rzeczywistość. Po nim strategię pięciu dróg podjęli jego następcy. Były to:

- udział rządu w kształtowaniu produkcji przemysłowej,
- kontrola rynku przez *chaebole* – konglomeraty łączące interesy rządu, banków i największych koreańskich przedsiębiorstw, takich jak Daewoo, LG, Samsung,
- zakaz strajków,
- rotacyjne promowanie wybranych strategicznych gałęzi przemysłu (do czasu aż każda z nich osiągnie silną pozycję na rynkach międzynarodowych),
- nacisk na eksport i zamknięcie rynku na produkty zagraniczne⁹.

W 1969 roku prezydent zdecydował, że doloży starań, by chronić też rozwój elektroniki w Korei, a w 1970, że ochroni przed zagraniczną konkurencją także petrochemię i hutnictwo. Następnie dodano do tej listy produkty rolne, a w latach siedemdziesiątych także bawełnę i tekstylia. Chodziło tu głównie o wspieranie przez państwo konkretnych firm, zwolnień podatkowych dla przedsiębiorstw, szereg ułatwień w dostępie do kredytów wewnętrznych i zagranicznych. Państwo koreańskie stało się przedsiębiorcą–zarządcą, kontrolując gospodarkę w każdym detalu. Subsydiowało własny przemysł i stosowało protekcyjizm, nakładając wysokie cła importowe, lub okresowo zakazując importu¹⁰.

Istniały w tym czasie też takie ścieżki, które trzeba było zbudować od zera, jak na przykład przemysł chemiczny. Zaczęto go rozwijać wraz z przemysłem ciężkim od 1973 roku, kiedy zdecydowano się na zintensyfikowanie inwestycji w tej dziedzinie. W 1977 roku zainwestowano też w produkcję samochodów, do których części wytwarzano niemal całkowicie w Korei¹¹.

Ciekawym pomysłem prezydenta Parka było inwestowanie w badania naukowe i skorelowanie ich z działalnością przemysłu. W 1973 roku powołano Narodowy Fundusz Inwestycyjny, który wspierał przemysł ciężki i chemiczny w celu wprowadzenia ich na rynki światowe. Fundusz miał też łożyć środki na tworzenie bazy naukowo-badawczej wspierającej rodzimych

⁹ H.-A. Kim, *Korea's Development under Park Chung Hee: Rapid Industrialization, 1961–79*, London and New York 2004, s. 165–168.

¹⁰ D.C. Kang, *Crony Capitalism: Corruption and Development in South Korea and Philippines*, Cambridge 2002, s. 71.

¹¹ D. Shin, *Dual Sources of the South Korean Economic Crisis*, (w:) *The East Asian Development Model 2000*, F.J. Richter (red.), London, s. 169–203.

naukowców, która miała być konkurencją dla Japonii – najpierw w regionie, a później na światowych rynkach¹².

Na początku XXI w. nikt już nie pamiętał o kryzysie, świat mówił o cyfrowej Korei, koreańskiej fali, czyli międzynarodowej ekspansji koreańskiej kultury. Setki milionów widzów śledzą dziś losy bohaterów koreańskich oper mydlanych, które w Azji skutecznie rywalizują z produkcjami tureckimi. Nie mija też moda na naukę języka koreańskiego, koreańskie ambitne kino, zakupy i wakacje w Korei. Także koreańscy celebryci coraz częściej rozpoznawalni są poza krajem, kilku z nich występuje m.in. w teledysku „Gangnam style”.

Koreańczycy gotowi są do ciężkiej pracy już od najmłodszych lat. Najpierw najwięcej na świecie czasu poświęcają na naukę, następnie najwięcej czasu spędzają w pracy – pod tym względem są bezkonkurencyjni w skali OECD. Przeciętny Koreańczyk pracuje 2193 godziny w ciągu roku, średnia dla wszystkich krajów OECD to 1749 godzin. Problem w tym, że ilość ciągle jeszcze nie przekłada się na jakość – wydajność zatrudnionego pracownika w Korei niewiele przekracza połowę średniej OECD i podobna jest do wyników Polaków i Meksykanów¹³. Nie inaczej jest z edukacją – młodzi Finowie na nauce spędzają o wiele mniej czasu od swych dalekowschodnich kolegów, a uzyskują równie dobre wyniki w różnorodnych rankingach. Koreańczycy najważniejsze już osiągnęli: od ćwierć wieku rozwijają się dynamicznie, budując jednocześnie autentyczną demokrację, w której władza zmienia się systematycznie co pięć lat, a prezydent może pełnić funkcję tylko przez jedną kadencję – to wentyl bezpieczeństwa po doświadczeniach dyktatury z lat 50. i 60. Teoretycznie powinno to skazywać koreańską politykę i powiązaną z państwem gospodarkę na doraźność. Tak się jednak nie dzieje. Po pierwsze dlatego, że koreańska klasa polityczna wybacza sobie nawzajem różne grzechy, zwłaszcza korupcyjne. Nie urządza po każdych wyborach polowań na czarownice. Po drugie, koreańscy politycy – w odróżnieniu od wielu kolegów z innych krajów – potrafią wykraczać w swym planowaniu poza horyzont kolejnych wyborów.

Zakończenie

Korea wyszła z wielkiego kryzysu lat 1997–1998 dzięki pomocy USA, ale głównie dzięki ogromnemu wysiłkowi narodu. Jeśli starsze pokolenie

¹² *Ibidem*, s. 171.

¹³ A. Amsden, *Asia's Next Giant and Late Industrialization*, Oxford 1989, s. 189–215.

Koreańczyków nie ma dziś osobistych pamiątek, obrączek ślubnych, czy pierścionków zaręczynowych, to tylko dlatego, że w czasie kryzysu ekonomicznego odpowiedzieli oni na wezwanie rządu i oddali osobistą biżuterię w specjalnych punktach. Złote przedmioty przetopiono, co okazało się znaczącą pomocą w wyciąganiu Korei z kryzysu. Co więcej pokazało determinację Koreańczyków, którzy mimo pół wieku dyktatury wojskowej wciąż byli w stanie zaufać rządowi. Wiek XXI należy do koreańskiej branży elektronicznej i IT. Tam gdzie nie starczało prywatnego kapitału, rząd w Seulu szybko uzupełniał te braki, nadzorując konkretne działania firm, monitorując zmiany i promując koreańską elektronikę zagranicą. Seul zajmuje dziś trzecie miejsce w produkcji półprzewodników. Koreańskie gry wideo oraz e-literatura, a nawet e-sporty należą do światowej czołówki. Nie jest też tajemnicą fakt, że 80% mieszkańców Korei korzysta z szybkiego Internetu. Od końca lat dziewięćdziesiątych seulski rząd zaczął też mocno wspierać promocję koreańskich zespołów muzycznych i kultury zagranicą. Dziś popularnie nazywamy ten fenomen Koreańską Falą, tzw. *Hallyu*. Zaledwie sześć dekad temu co trzeci Koreańczyk był analfabetą, a dziś największą grupę obcokrajowców studiujących na najlepszych uniwersytetach USA, tzw. Ivy League, stanowią Koreańczycy. Wynegocjowali sobie preferencyjne warunki przyjęć na Harvard, Yale, Princeton. Wielu z nich wraca po studiach do Korei, a rynek ich chłonie. Państwo wypracowało bowiem szereg ułatwień dla Koreańczyków powracających z zagranicy, jak na przykład zarezerwowaną pulę miejsc pracy w urzędach, gdzie chętnie wykorzystuje się ich zagraniczne doświadczenie i kontakty.

Bibliografia

- Amsden A., *Asia's Next Giant and Late Industrialization*, Oxford 1989.
Jung J., *How a Powerful Bureaucracy Fell: The Abolition of the Economic Planning Board in South Korea*, „Korea Observer” 2011, 42(4).
Kang D.C., *Crony Capitalism: Corruption and Development in South Korea and Philippines*, Cambridge 2002.
Kim B.K., *The Leviathan: Economic Bureaucracy under Park*, Washington 2013.
Kim C., *Policymaking on the Front Lines: memoirs of a Korean practitioner, 1945–79*. Washington DC 1994.
Kim H.-A., *Korea's Development under Park Chung Hee: Rapid Industrialization, 1961–79*, London and New York 2004.

- Kim J., *Foreign Aid and Economic Development: The Success Story of South Korea*, „Pacific Focus” 2011, t. 26(2).
- Lee M.Y., *The Vietnam War: South Korea's Search for National Security*, (w:) *The Park Chung Hee Era*, Cambridge 2011.
- Paik W.K., *The Formation of the Governing Elites in Korean Society*, (w:) *A Dragon's Progress. Development Administration in Korea*, red. G.E. Caiden, Bun Woong Kim, West Hartford 1991.
- Park M.L., *The Chaeya*, (w:) *The Park Chung Hee Era*, Cambridge 2011.
- Shin D., *Dual Sources of the South Korean Economic Crisis*, (w:) F.-J. Richter, ed. *The East Asian Development Model 2000*, MacMillian Press.
- Shin G.W., Chang P.Y., Lee J., Kim S., *Korea's Democracy Movement (1970–1993): Stanford Korea Democracy Project Report*, Stanford 2007.

ABSTRAKT

GOSPODARCZY CUD NA RZECIE HAN. BOOM EKONOMICZNY W KOREI PŁD.

Korea Południowa nie zawsze kojarzyła się z zamożnością, nowoczesnością i zaawansowaną techniką. Jeszcze niespełna pół wieku temu Korea Południowa była słabo rozwiniętym, ubogim krajem żyjącym głównie z rolnictwa i rybołówstwa. PKB na 1 mieszkańca należał do najniższych w Azji i w świecie. Jednym z istotnych, jeśli nie najważniejszym, czynnikiem rozwoju gospodarczego Korei Południowej, była rozbudowa sektora przemysłowego, który stanowi obecnie o sile koreańskiej gospodarki oraz jej pozycji w światowym podziale pracy. Udział przemysłu w PNB Korei Płd. wzrósł z 14% w 1961 r. do 28% w roku 2005, a udział sektora rolnego, leśnego i rybołówstwa w tym okresie spadł z 37% do 3,5%. Przemysł Korei Południowej należy także do najbardziej zaawansowanych na świecie pod względem technologicznym. Historia ostatnich 40 lat w Korei Południowej to opowieść o jednym z najszybszych skoków cywilizacyjnych w historii świata. Za życia jednego zaledwie pokolenia z ogromnie zacofanego, doszczętnie wyniszczonego, skrajnie biednego kraju Korea awansowała do klubu najbogatszych i najwyżej rozwiniętych technologicznie państw świata. Skąd więc tak imponujący awans? Jakim cudem Koreańczycy już w 1988 r. perfekcyjnie zorganizowali Olimpiadę w Seulu, a dziś w wielu dziedzinach z powodzeniem rywalizują z potężną Japonią, USA i czołowymi krajami Europy?

SŁOWA KLUCZOWE: azjatycki tygrys, boom gospodarczy, cud na rzece Han
